

Rosja mocniejsza na Kaukazie Południowym

19–22 sierpnia w Erewanie gościł prezydent Federacji Rosyjskiej, Dmitrij Miedwiediew na czele delegacji (m.in. ministrowie spraw zagranicznych i obrony). W trakcie wizyty podpisano szereg dokumentów wzmacniających zależność wojskową, polityczną i gospodarczą Armenii od Rosji i szerzej pozycję Rosję na Kaukazie Południowym. Jest to element aktywizacji rosyjskiej polityki przywracania kontroli nad regionem.

Głównym efektem wizyty prezydenta Rosji w Armenii było przedłużenie umowy o stacjonowaniu wojsk rosyjskich w Armenii (102. baza w Giumri) do roku 2044, mimo że obowiązująca umowa wygasła dopiero w 2020 roku. Według spekulacji umowa może zawierać rozszerzenie mandatu 102. bazy o bezpośrednie gwarancje bezpieczeństwa dla Armenii i możliwość użycia sił poza granicami Armenii (formalnie zabezpiecza granice z Turcją i Iranem). Według interpretacji Erewanu umowa jest wymiernym wzmocnieniem pozycji Armenii wobec Azerbejdżanu. W trakcie wizyty podpisano także szereg umów o charakterze gospodarczym, m.in. projekt budowy nowego reaktora jądrowego w Armenii, budowy kolei do Iranu.

Podpisanie umowy wojskowej, retoryka oraz wydarzenia towarzyszące wizycie (nieformalny szczyt Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym w Erewanie) są manifestacją odbudowy rosyjskiej dominacji w kwestiach bezpieczeństwa na Kaukazie Południowym i w całym WNP. Zwiększenie zależności Armenii od Rosji oddala szansę dywersyfikacji polityki bezpieczeństwa Erewanu, czego wyrazem była podjęta w latach 2008–2010 próba normalizacji stosunków z Turcją. Sukces Rosji w Armenii poprzedza kolejny etap rozgrywki regionalnej, jakim będzie zaplanowana na 2–3 września wizyta prezydenta Rosji w rywalizującym z Armenią i zdystansowanym wobec Moskwy Baku. <ks>